

Zbawienie przyszło przez krzyż, ogromna to tajemnica.  
Każde cierpienie ma sens,  
Prowadzi do pełni życia.

Jeżeli chcesz Mnie naśladować,  
To weź swój krzyż na każdy dzień  
I chodź ze Mną zbawiać świat, kolejny już wiek.

Codziennosc wiedzie przez Krzyż, większy im kochasz goręcej.  
Nie musisz ginąć już dziś, lecz ukrzyżować swe serce.  
Każde spojrzenie na krzyż niech niepokojem zagości,  
Bo wszystko w życiu to nic wobec tak wielkiej miłości.

Panie, uczyniłem, co złe jest przed Tobą  
Panie, tak zgrzeszyłem przed Twoją osobą  
Panie, dziś wyznaję moje nieprawości.  
Panie, tak mi trzeba dziś Twojej miłości.

Boże zmiłuj się nade mną  
W swojej łaskawości  
I w ogromie miłosierdzia swego  
Obmyj serce moje z winy, obmyj moją duszę  
Z grzechu oczyść mnie mojego.

Chlebie najcichszy, otul mnie swym milczeniem  
Ukryj mnie w swojej bieli, wchłoń moją ciemność. /x2

Przemień mnie w siebie bym jak ty stał się chlebem /x2  
Pobłogosław mnie, połam, rozdaj łaknącym braciom/x2

A ułamki chleba które zostaną /x2  
Rozdaj tym, którzy nie wierzą w swój głód /x2

Schowaj mnie pod skrzydła Swe

Ukryj mnie w silnej dłoni Swej.

/x2

Kiedy fale mórz chcą porwać mnie  
Z Tobą wzniosę się - podniesiesz mnie  
Panie Królem Tyś spienionych wód  
Ja ufam Ci - Ty jesteś Bóg!

/x2

Odpocznę dziś w ramionach Twych,  
Dusza ma w Tobie będzie trwać.

Uwielbiajcie Pana ludzkich serc bijące dzwony  
Padnij na kolana przed Nim, ludu utrudzony  
On osuszy twoje łzy, On ratunkiem będzie ci  
U Jego stóp padnie wróg, bo On Bóg niezwykły.  
Niepojęty w Swej mądrości, Święty, Święty Bóg miłości  
Śpiewaj Panu ziemio, chwalcie wszystkie świata strony

Rozpięty na ramionach, jak sokół na niebie  
Chrystusie, Synu Boga, spójrz proszę na ziemię.

Na ruchliwe ulice, zabieganych ludzi.  
gdy dzień się już kończy, a ranek się budzi  
Uśmiechnij się przyjaźnie z wysokiego krzyża  
Do ciężko pracujących, których głód poniża

Pociesz zrozpaczonych, chleba daj głodującym  
Modlących Ciebie słuchaj i wybaczyć umierającym  
Spójrz cierpienia sokole na wszechświat, na ziemię  
Na cichy ciemny Kościół, dziecko wzywające Ciebie

A gdy będziesz nas sądził, Boskie Miłosierdzie  
Prosimy, Twoje dzieci, nie sądz na miarę siebie.